REDAKCJA: LUBLIN UL. KOŚCIUSZKI 8 TELEFON Nr. 560

Express Lubelski

ADMINISTRACJA: LUBLIN UL. KOŚCIUSZKI 8 TELEFON Nr. 560

PIĄTEK 12 GRUDNIA 1930 R. CENA 20 GR.

Rząd Niemiec pod dyktaturą ulicy

Ostateczny zakaz wyświetlania filmu „Na zachodzie bez zmian"

BERLIN, 11.12. — Tel. wł. — Najjaskrawszym dowodem dyktatury ulicy w Niemczech jest ogłoszony dziś zakaz wyświetlania filmu produkcji amerykańskiej według głośnej powieści Remarque'a „Na zachodzie bez zmian".

Od czasu premjery narodowi socjaliści zaczęli podburzać ulicę przeciwko wyświetlaniu tego obrazu, przyczem dochodziło często do krwawych starć z policją.

Dzięki bezustannym atakom narodowych socjalistów sprawa dostała się przed odwoławczy sąd cenzury w ministerstwie spraw wewnętrznych Rzeszy. Sąd ten uległ naciskowi i ostatecznie zakazał wyświetlania filmu.

W uzasadnieniu zakazu podkreśla sąd, że „Na zachodzie bez zmian" nie jest filmem wojennym, ale filmem klęski niemieckiej, a niema narodu, któryby pozwolił na przedstawienie swojej klęski.

Niezmiernie charakterystyczne jest zastrzeżenie zawarte w uzasadnieniu zakazu, iż decyzja ta nie zapadła pod naciskiem ulicy.

Zupełnie bez uwzględnienia pozostały wywody obrońcy, który wykazywał, że celem obrazu „Na zachodzie bez zmian" jest szerzenie idei pacyfistycznych w całym świecie przez przedstawienie męczarni żołnierzy w rowach strzeleckich.

Właściwym powodem rozhuśtania ulicy przez narodowych socjalistów była właśnie obawa, aby film ten nie ochłodził zapału wojennego, tak gorliwie podsycanego przez hitlerowców.

Tajemnicza afera szpiegowska

Dochodzenie w okolicy Tulonu

TULON, 11. 12. W związku z ujawnieniem pewnych faktów, władze bezpieczeństwa rozpoczęły w okolicach Tulonu śledztwo w sprawie, pozostającej w związku z obroną narodową.

Rezultaty śledztwa trzymane są w wielkiej tajemnicy, chociaż sprawa ta, jak się zdaje, nie posiada tak wielkiej doniosłości, jaką przypisywano jej w kuluarach Izby oraz w niektórych dziennikach. (PAT).

Trzeci kandydat na premjera francuskiego

Senator Steeg z szeregów opozycji

PARYŻ, 11.12. — Tel. wł. — Ponieważ misja senatora Lavala utworzenia rządu rozbiła się o opór radykalnych socjalistów, którzy nie zgodzili się na wejście do gabinetu dotychczasowego premjera Tardieu, przeto prezydent powierzył obecnie misję tę senatorowi Steegowi z opozycji radykalno - socjalistycznej.

Steeg oświadczył, że misję tę przyjmuje i będzie się starał utworzyć gabinet zawieszenia broni i odprężenia.

Steeg jest po Barthou i Lavalu, których starania o utworzenie rządu rozbiły się, trzecim z rzędu kandydatem na stanowisko premjera.

AUDJENCJE u p. Prezydenta Rzplitej

P. Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj o godz. 11 rano posła polskiego w Sztokholmie p. Rozwadowskiego, a o godz. 11.30 posła polskiego w Madrycie p. Perłowskiego.

Zeznania b. ministra sprawiedliwości

w sprawie skandalu banku Oustrica

PARYŻ, 11. 12. Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentarnej komisji śledczej deputowany i b. minister sprawiedliwości Raul Peret składał z wielkiem wzruszeniem zeznania, w których przedstawiał warunki przyjęcia na rynek walorów „Snia Viscosa" oraz okoliczności, w jakich stał się radcą prawnym banku Oustrica.

Zaznaczył on, że z sumy 281.250 franków, oddanych do jego dyspozycji za porady prawne, pobrał tylko 200.000 franków, będąc zaś członkiem rządu, nie pobierał żadnego honorarjum. Komisja uznała, że zeznania Pereta są całkowicie zgodne z opinjami rzeczoznawców. (PAT).

Budżet królestwa Rumunji

1,900 miljonów złotych

Wniesiony przez rząd rumuński do parlamentu budżet państwowy Rumunji zamyka się sumą 35 miljardów 680 miljonów lejów (1.9 miljarda zł.).

Nowy budżet Rumunji w porównaniu z budżetem zeszłorocznym zmniejszony został o 2.600 miljonów lejów przez zmniejszenie kosztów utrzymania funkcjonarjuszów państwowych oraz 800 milj. lejów, zaoszczędzonych przez przedsiębiorstwa państwowe.

Zredukowany o 10 proc. budżet jest wynikiem wprowadzanego w życie planu stabilizacyjnego.

Masowe aresztowania w Lizbonie

100 karabinów maszynowych skonfiskowano

LIZBONA, 11. 12. — Tel. wł. — Władze bezpieczeństwa, otrzymawszy wiadomość, o nowo gotującej się rewolucji, zarządziły szereg aresztowań i rewizji. W czasie rewizji skonfiskowano u osób prywatnych przeszło 100 karabinów maszynowych.

Widmo bezrobocia na Śląsku Opolskim

w ciężkim przemyśle

BYTOM, 11.12. — Tel. wł. — Niezwykłe wrażenie wśród robotników ciężkiego przemysłu niemieckiego Górnego Śląska wywołała wiadomość o zerwaniu rokowań, jakie nastąpiło w Dziedzicach na wspólnej konferencji delegacji robotników i przemysłowców.

Przemysłowcy zażądali obniżenia zarobków robotników o 12 proc., gdy tymczasem związki zawodowe wysunęły żądanie podwyżki zarobków o 70 fenigów od osoby za szychtę motywując je zwiększeniem wydajności pracy.

Wobec niedojścia do skutku tych rokowań, przemysłowcy oświadczyli, że zmuszeni są z dniem 15 grudnia r. b. wypowiedzieć pracę wszystkim robotnikom, co pociągnie za sobą pozbawienie zarobków 50-tysięcznej rzeszy robotniczej. (W).

OFIARA KOLEJARZY GDAŃSKICH na łódź „Odpowiedź Treviranusowi"

GDAŃSK, 11. 12. — Tel. wł. — Pracownicy dyrekcji kolei państwowych w Gdańsku, zrzeszeni w Związku urzędników kolejowych, złożyli na budowę łodzi „Odpowiedź Treviranusowi" 600 guldenów. (K).

Pomnik Tadeusza Kościuszki w Łodzi

rzeźba Mieczysława Lubelskiego (1) i Władysława Wagnera (2). Odsłonięcie pomnika ma nastąpić w dniu 14 b. m. w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej w Łodzi.

Zrabowane godło Polski w Niemczech

Szczegóły prowokacyjnego pogwałcenia naszej granicy pod Sitowem

BYDGOSZCZ, 11. 12. — Tel. wł. — Zuchwały napad bandy Niemców koło miejscowości Sitów w pow. lubawskim, którzy pogwałcili granicę polską, rabując i unosząc w głąb Niemiec polskie słupy graniczne i godło państwowe, jest przedmiotem śledztwa ze strony naszych władz granicznych.

Ustalono niezbicie, że napadu dokonała grupa organizacji hitlerowców w Bischofswerder celem manifestacyjnego naruszenia granicy polskiej.

Jak stwierdzono, zrabowane godło państwowe polskie znajduje się w magistracie w Bischofswerder, słupy graniczne zaś złożono prowokacyjnie pod pomnikiem poległych na wojnie żołnierzy niemieckich.

Starosta lubawski wystosował do landrata w Bischofswerder żądanie natychmiastowego wszczęcia dochodzeń na miejscu i zwrócenia polskiego godła państwowego.

Na żądanie to landrat w Bischofwerder nie nadesłał dotychczas żadnej odpowiedzi.

O zwolnienie posła Korfantego

Wniosek ChD w sejmie śląskim

KATOWICE, 11. 12. — Tel. wł. Na posiedzeniu komisji regulaminowej sejmu śląskiego, której przewodniczył poseł Chmielewski (Bl. Korfantego), rozpatrywano nagły wniosek klubu Ch. D., w sprawie wstrzymania postępowania karnosądowego przeciw posłowi Korfantemu i zwolnienia go z więzienia. Komisja wniosek uchwaliła i postanowiła przedstawić go na sobotniem plenarnem posiedzenie sejmu. (W).

Wzrost eksportu węgla polskiego

przez Gdynię i Gdańsk

GDYNIA, 11. 12. — Tel. wł. — Eksport węgla polskiego przez Gdynię i Gdańsk osiągnął w listopadzie b. r. rekordową wysokość, gdyż dosięgnął sumy 753,400 ton, z czego wywieziono przez Gdańsk 517,495 ton, przez Gdynię 245.905 ton.

Eksport węgla przez Gdańsk i Gdynię przewyższył w listopadzie b. r. o 7 proc. ilość ton, wywiezioną w listopadzie roku 1929.

NOWY PREZYDENT SZWAJCARJI Haeberlin

BERN, 11. 12. Zgromadzenie związkowe wybrało prezydentem Związku na rok 1931 radcę związkowego Haeberlina. Motta został wybrany wiceprezydentem Rady związkowej. (PAT).

Nowoobrany prezydent Rady związkowej Szwajcarji, dr. Henryk Häberlin, należy do wybitnych polityków swojej ojczyzny.

Pochodzi on z rodziny, w której piastowanie godności publicznych stało się tradycją. Ojciec jego był członkiem rady rządu i rady narodowej.

Henryk Häberlin urodził się dn. 6 listopada 1868 roku w kantonie Thurgan. Studja prawnicze odbył w Zurichu, Lipsku i Berlinie, poczem obrał zawód adwokacki. Jako wybitny prawnik powołany został wkrótce do służby państwowej, w której osiągnął stopień prezydenta sądu okręgowego w Frauenfeldzie.

Karjerę polityczną rozpoczął Häberlin w r. 1904, wybrany członkiem rady narodowej, gdzie wstąpił do grupy wolnomyślnych. W r. 1919 obrano go prezydentem rady narodowej, w rok zaś potem został powołany do Rady związkowej na miejsce Calondera. Tu objął on departament sprawiedliwości i policji.

NOWY SENAT PRZY PRACY

Wybór prezydjum drugiej izby parlamentarnej

Posiedzenie Senatu rozpoczęło się punktualnie o godz. 12-ej.

Na ławach rządowych obecni prezes Rady ministrów płk. Sławek, minister spraw zagranicznych sen. Zaleski i min. rolnictwa sen. Janta - Połczyński.

Pierwszy punkt porządku dziennego obejmował

wybór wicemarszałków.

Głosowano przy pomocy kartek. Głosowało 102 senatorów. Ważnych głosów oddano 84, bezwzględna większość wynosiła więc 43.

Otrzymali: sen. Antoni Boguc ki 72, sen. Jakób Bojko 69, sen. Leszczyński 71, se. ks. Boldt 14, sen. ks. Lubomirski 2 głosy. Wybani senatorowie:

Bogucki, Bojko i Leszczyński

oświadczyli, że wybór przyjmują.

Po dwukrotnem głosowaniu wybrano następnie sekretarzami senatorów Barańskiego, Mendelsohna, Rogowicza, Wańkowicza, Hubicką, Masłowa.

Następnie przystąpiono do wniosku nagłego Bloku Bezpartyjnego

w sprawie zmiany regulaminu obrad Senatu.

Wniosek uzasadniał sen. Targowski, wiceprezes klubu, zaznaczając, że projekt zmiany wniesiony został po to by umożliwić Izbie dokładne przepracowanie regulaminu, prosi więc o odesłanie projektu do komisji regulaminowej, aby przygotowała sprawozdanie na następne posiedzenie.

Przeciwko temu wnioskowi przemawiał sen. Kopciński z PPS, który uważa nagłość za zbyteczną i prosi marszałka Senatu, aby zdjął wniosek z porządku dziennego, jako wniesiony rzekomo niezgodnie z regulaminem.

Marszałek w odpowiedzi zaznaczył, że na początku posiedzenia zawiadomił Izbę o zgłoszonym wniosku nagłym, podda je więc nagłość pod głosowanie. Nagłość uchwalono a wniosek odesłano do komisji regulaminowej.

Marszałek zwrócił się do klubów, aby desygnowały

w myśl dotychczas stosowanego klucza

członków do komisji regulaminowej, wyznaczając pierwsze jej posiedzenie na jutro na godz. 10-tą rano. Następnie odczytano wniosek klubu narodowego w sprawie uwięzienia byłych posłów w Brześciu. Wniosek przekazano komisji.

Następne posiedzenie Senatu

marszałek Raczkiewicz wyznaczył na środę, na godz. 4 po południu.

Wicemarszałkowie Senatu

Sen. Jakób Bojko (BB).

Sen. Antoni Bogucki (BB).

Afera szpiegowska we Francji

Tajemnicze dokumenty u przywódcy faszystów

PARYŻ, 11.12. — Tel. wł. — W kuluarach izby deputowanych krążą od 2 dni pogłoski o wielkiej aferze szpiegowskiej na południu Francji.

Szpiegostwo to mieli uprawiać faszyści. Skandal wybuchł w czasie bójki faszystów z antyfaszystami w Marsylji. Policja aresztowała przywódcę faszystów Heyresa, u którego znaleziono materjały szpiegowskie.

Władze wszczęły natychmiast bardzo energiczne śledztwo, które przeniosło się w okolice Tulonu. Rezultaty dochodzeń trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Ujęcie 3 bandytów sowieckich

po napadzie na dom gospodarza polskiego

LWÓW, 11.12. — Tel. wł. — Nocy dzisiejszej na pograniczu sowieckiem dokonano napadu na dom Antoniego Martyniaka.

Trzech uzbrojonych w karabiny i rewolwery bandytów wdarło się do mieszkania przez okno i steroryzowawszy domowników, zrabowało 700 zł. gotówką oraz garderobę.

Po dokonaniu rabunku bandyci skierowali się w stronę granicy sowieckiej.

W pościg za nimi ruszył zaalarmowany patrol K.O.P-u i ujął ich w pobliżu granicy.

Podczas strzelaniny, która się wywiązała pomiędzy żołnierzami a uchodzącymi bandytami, jeden z napastników, niejaki Bachmal, pochodzący z za kordonu, został ranny.

Epidemja grypy w Zagłębiu Dąbrowskiem

Na szczęście bez wypadków śmiertelnych

SOSNOWIEC, 11. 12. — Tel. wł. — Od kilku dni na terenie Zagłębia Dąbrowskiego wzmogła się epidemja grypy. We wszystkich szkołach prawie połowa nauczycieli i młodzieży jest chora. Na szczęście nie było dotąd wypadków śmiertelnych.

Kasa chorych w Sosnowcu zaangażowała lekarzy z innych miast, gdyż obecny personel nie jest w stanie podołać pracy. Lekarze składają dziennie około 1000 wizyt, nie licząc chorych, którzy przychodzą do ambulatorjum kasy. (S).

Pożar odlewni żelaza w Sosnowcu

Straty wynoszą ponad 100 tysięcy

SOSNOWIEC, 11. 12. — Tel. wł. — Wczoraj wieczorem wybuchł groźny pożar w odlewni żelaza firmy Krawczyk i S-ka w Zawierciu. Wskutek nagromadzenia wielkiej ilości materjału łatwo palnego, ogień rozszerzał się gwałtownie, zagrażając sąsiednim budynkom.

Kilka straży pożarnych pracowało do rana, gdyż ugaszony ogień kilkakrotnie wybuchał z powrotem. Straty wynoszą ponad 100 tysięcy złotych. (S).

Samobójstwo uczennicy w Zawierciu

Wydalona ze szkoły rzuciła się pod koła pociągu

SOSNOWIEC, 11. 12. — Tel. wł. — Wstrząsające samobójstwo popełniła 16-letnia uczennica szkoły powszechnej w Zawierciu, Helena Pierzchałówna, rzucając się pod koła przejeżdżającego pociągu. Ciało jej zostało zmiażdżone.

Na dzień przed popełnieniem samobójstwa, Pierzchałówna napisała w szkole podczas lekcji niewłaściwy list. Dostał się on do rąk kierownika szkoły, który zarządził wydalenie dziewczyny ze szkoły na miesiąc. Zarówno uczennica, jak i rodzice prosili o przebaczenie, a gdy to nie odniosło skutku, Pierzchałówna popełniła samobójstwo. (S).

Ohydna zbrodnia w stogu siana

Wyprawa z siekierami na 2 bezdomnych nędzarzy

POZNAŃ, 11.12. — Tel. wł. — Widownią ohydnej zbrodni była wczoraj wieś Czerwona tuż pod Poznaniem.

Dwaj bezrobotni nędzarze 36-letni Józef Tomaszewski i 27-letni Józef Wandtke, nie mając mieszkania, od dłuższego czasu spędzali noce przygodnie w rozmaitych miejscach. Ostatnio znaleźli sobie schronienie na noc w jednym ze stogów siana w Czerwonej.

Dowiedział się o tem właściciel stogu Białaszyk i postanowił pozbyć się nieproszonych gości. Wspólnie ze szwagrem swoim Chałupką uzbroił się w siekiery i noże i wczoraj wieczór wybrał się na wyprawę przeciwko nieszczęśliwym bezdomnym.

Obudzeni w nocy nędzarze nie chcieli dobrowolnie ustąpić ze stogu. Białaszek wraz ze szwagrem rzucili się na obu i zadali im szereg niebezpiecznych ran, poczem zbiegli do domu.

Wezwane Pogotowie ratunkowe zajęło się rannymi, Tomaszewski zmarł w drodze do szpitala. Wandtke będzie prawdopodobnie uratowany. Białaszyka i Chałupkę aresztowano. (Z)

Polsko-angielskie porozumienie węglowe

wyłania się z konferencji w Londynie

Podział rynków zbytu i czas pracy

LONDYN, 11.12. Z urzędowego komunikatu o rokowaniach między angielskim ministrem górnictwa a przedstawicielem rządu polskiego, wynika, iż przedmiotem rokowań był podział — rynków zbytu węgla. Angielski minister oświadczył, iż w dalszym ciągu rokowań będzie się starał o doprowadzenie do skutku konferencji przedstawicieli górnictwa angielskiego, niemieckiego i polskiego.

Rokowania polsko - angielskie są dalszym etapem rokowań przygotowawczych na międzynarodową konferencję węglową, która ma się odbyć w Genewie. Podobną konferencję z angielskim ministrem odbył przed kilku tygodniami niemiecki minister pracy Stegerwald.

Między innemi przedmiotem rokowań jest również czas pracy w górnictwie.

Nieudałe demonstracje komuny w Łodzi

dla poparcia wyrzuconych z sali posłów

Liczne aresztowania wśród wywrotowców

ŁÓDŹ 11.12. Usunięcie posłów komunistycznych z sali obrad podczas inauguracyjnego posiedzenia Sejmu komuniści łódzcy postanowili wykorzystać do urządzenia demonstracyj przeciwrządowych w Łodzi. Po większych zakładach przemysłowych poczęli uwijać się agitatorzy, zwołując robotników na masówki.

Po południu zgromadziła się większa grupa komunistów przed fabryką Alarta i Rouesseau przy ul. Kątnej. Jeden z agitatorów rozpoczął przemówienie na temat „martwego sezonu", nie zdążył jednak skończyć, gdyż tymczasem przybyła policja konna i piesza i demonstrantów rozpędziła.

W innych punktach miasta władze wogóle nie dopuściły do utworzenia się większych grup komunistycznych.

Przed fabryką przy ul. Kątnej aresztowano czterech agitatorów. Podczas rewizji w mieszkaniach aresztowanych znaleziono większe zapasy bibuły, szereg dokumentów i okólniki K. C. partji komunistycznej.

W godzinach wieczornych aresztowano jeszcze kilkunastu komunistów. (Ro).

Trucicielska mgła otoczona mgłą tajemnicy

Rząd belgijski zabronił sekcji zwłok ofiar zagadkowego zjawiska

W całym świecie ludzie, pochyleni nad dziennikami, śledzą wiadomości o postępach i spustoszeniach mgły morderczej, która nawiedziła Belgję.

Jak powstała i jak wygląda ta mgła?

Szczególnem znamieniem tego nadzwyczajnego zjawiska jest, że mgła jest

niezwykle gęsta i ściśle odgraniczona.

Można ją zzewnątrz oglądać jak by jakieś szkarpy wykopanego z ziemi rowu strzeleckiego, albo też jakby mur, wzniesiony ze starych, szarych kamieni, który nagle wyrasta w kierunku prostopadłym.

W jednem miejscu człowiek tkwi w nieprzenikalnej chmurze, ale już o trzy kroki dalej znajduje się w zupełnie jasnem powietrzu, kiedy zaś wychodzi z chmury, wygląda jak

duch, wychodzący ze zwartej ściany.

O pierwszych chwilach pojawienia się mgły opowiada 55-letni górnik Jean Ferdinand, który doznał zatrucia przez mgłę. Po południu udał się on do fryzjera, a kiedy wracał do domu, zauważył, że tuż nad ziemią, zaczynają się tworzyć szare strzępy mgły.

Ponieważ mgła wzrastała z zadziwiającpm pośpiechem, górnik zaczął biec.

W godzinę po powrocie do domu Jean Ferdinand uczuł, że jest zatruty. Doznawał uczucia wielkiej duszności i wołał bez ustanku:

„Mam ogień w piersiach, który mnie pali".

Prawie wszystkie ofiary mgły powtarzały ten sam okrzyk: „Palimy się, żywcem palimy się!". Szczególnie tragiczna była śmierć pewnej 20-letniej robotnicy, która przepędziła czwartkowe popołudnie w Leodjum i około godz. 6 powróciła do domu. W parę chwil potem doznała wrażenia, że wszystko się dokoła niej kręci, a zanim wezwano lekarza, aby zastrzyknął jej morfinę, upadła na ziemię, wołając: „Wody, wody, bo inaczej się spalę!" — i niebawem skonała.

Zdania uczonych o przyczynach mgły są sprzeczne. Większość powstrzymuje się od wszelkiego sądu, oświadczając, że bez naukowego zbadania zmarłych nie można nic powiedzieć. A tymczasem pojawiła się zadziwiająca wiadomość, że

władze zakazały

dokonywania sekcyj zwłok ofiar mgły trującej.

W tem zdumiewającem zarządzeniu niektórzy widzą milczące przyznanie się, że popełniono jakąś wielką nieostrożność, która spowodowała rozpostarcie się gazów trujących nad ziemią.

W związku z tem bardzo ciekawe jest zdanie profesora chemji na uniwersytecie w Nancy, p. Traversa. Uczony oświadczył, że najprawdopodobniejszym powodem powstanie mgły i jej trucicielskiej działalności jest

wybuch wielkiego rezerwoaru z amonjakiem płynnym

w jakiejś fabryce okolicznej. W atmosferze, gdzie liczne fabryki wydają przepojone kwasami dymy, obecność gazu amonjakowego może wytworzyć mgłę szczególnie gęstą koloru sinawego.

Dla przekonania się o tem wystarczy, — powiada prof. Travers — odkorkować obok siebie dwie flaszeczki, jedną z rozczynem gazu wodochlorowego, a drugą z płynnym amonjakiem, ażeby natychmiast utworzył się gęsty kłąb pary, bardzo gryzącej. Na to przypuszczenie wskazują skargi wszystkich zatrutych, że ich we wnętrzu pali.

Nie brak jednakże przypuszczeń przeciwnych, że jest to

zjawisko naturalne,

za czem przemawiałby fakt, że równie gęsta mgła pojawiła się w Anglji w tym samym czasie, mianowicie w Yorkshire, gdzie od niej zginęło wiele zwierząt domowych.

Także w Paryżu panowała w tym samym dniu taka mgła, że o godzinie 9 rano była jeszcze ciemna noc.

Mgła belgijska pozostaje narazie zagadką, osłoniętą „mgłą tajemnicy".

MYŚLI PRZECIĘTNEGO OBYWATELA

Trzy fakty polityczne

Dzień polityczny onegdajszy zaznaczył się kilku doniosłej wagi faktami: Sejm ukonstytuował się ostatecznie, klub Bloku Bezpartyjnego wniósł projekt nowego regulaminu, zmieniającego gruntownie dotychczasowe zwyczaje sejmowe, rząd złożył do laski marszałkowskiej preliminarz budżetowy na rok przyszły, stronnictwa ludowe utworzyły wspólny klub parlamentarny i t. d. Każda z tych spraw posiada swoją wagę i wpływać będzie na rozwój stosunków politycznych.

Jedno z pism opozycyjnych nazwało projekt Bloku Bezpartyjnego „kagańcem dla opozycji" gdybyśmy chcieli używać również tego stylu w dyskusji, to moglibyśmy wywdzięczyć się nadaniem odpowiedniego miana tym, dla których, „kagańce" są zwykle przeznaczone. Mniemamy wszakże, iż lepiej będzie unikać tego tonu i rozprawiać o faktach w sposób rzeczowy.

Otóż nie ulega wątpliwości, że nowy regulamin będzie dla wielu pp. posłów krępujący, głównie zaś dla tych, którzy w ciągu jedenastu lat nadużywali „patientiam nostram" (cierpliwości naszej), wyzyskując trybunę poselską dla celów, nie mających nic wspólnego z jej właściwem przeznaczeniem, wyrzucając z siebie potoki słów niepotrzebnych, a często wręcz plugawych. Ograniczona też będzie możność zalewania komisyj sejmowych powodzią wniosków nagłych, których i tak nigdy nie zdołano rozpatrzeć, a które wpływały hamująco na bieg prac. Pod tym względem i pod wieloma innemi w tym samym rodzaju nowy regulamin wprowadzi istotne ograniczenia, nie wpłynie on wszakże na możność rzeczowej krytyki i swobodnego omawiania tematu rozpraw.

Z projektu ustawy skarbowej na rok przyszły wysuwa się na pierwsze miejsce zmiana w redakcji artykułu 6-go. W roku ubiegłym artykuł ten pozwalał na wydatkowanie sum, nieobjętych budżetem, tylko w razie klęski żywiołowej lub „innego wypadku nagłego", obecnie zaś przewiduje się możność otwierania kredytów dodatkowych wogóle w razie konieczności. Chodzi o to, że nikt nie jest w stanie przewidzieć, w jakiej sytuacji znajdzie się państwo za kilka miesięcy i jakie mogą wyniknąć w związku z tem konieczności, poza klęskami żywiołowemi i „innemi wypadkami"?

Są momenty, w których działać należy natychmiast, zaś parlament — to zbyt ciężka machina, by załatwiać sprawy, niecierpiące zwłoki. Jest to właśnie ów „luz budżetowy", którego niezbędność uzasadniał w swoim czasie Marszałek Piłsudski.

Utworzenie jednolitego „klubu posłów chłopskich" ma być podobno wstępem do zjednoczenia istniejących stronnictw włościańskich. Jednakże mało kto w to zjednoczenie wierzy, bo jeżeli doszło do utworzenia klubu, to tylko dla celów praktycznych na terenie parlamentarnym. Z połączeniem stronnictw pójdzie o wiele trudniej, bo względy taktyczne odgrywać tam będą rolę mniejszą na czoło zaś wysuną się animozje i ambicje osobiste. W każdym razie? rozstrzygnięcie nie nastąpi prędko.

y—l.

„KINO"
najpiękniejsza, najtańsza ilustracja w Polsce.
Wyszedł Nr. 41
Cena 50 gr.

Samobójca-defraudant

BYDGOSZCZ 11.12. Nadleśniczy państwowego rewiru Nadwórzanki, Aleksander Okruszko, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie na kilka godzin przed przybyciem zapowiedzianej kontroli.

W pozostawionym liście oświadcza samobójca, że sam wymierza sobie sprawiedliwość za sprzeniewierzenie kilku tysięcy złotych. (K).

— Nowomianowany węgierski minister spraw zagranicznych Juljusz Karolyi zrezygnował ze swego stanowiska skarbnika koronnego.

Nr. 50
tygodnika humorystycznego
„Cyrulik Warszawski"
pobił rekord humoru

Czy Poincare znów odmówi?

Przesilenie polityczne we Francji

pod znakiem afery finansowej Oustrica

PARYŻ, 11.12. Wywołany przez senat kryzys gabinetowy zamienił się w przesilenie polityczne. Zdaniem prasy nad przesileniem ciąży skandal finansowy Oustrica, który wytwarza atmosferę podobną z czasów budowy kanału panamskiego.

Niepowodzenie misji Lavala prasa lewicowa przypisuje b. premjerowi Tardieu i grupie Marina, pozostałe dzienniki radykałom.

Niezależna opinja widzi w Poincarem jedynego męża, któryby byłby w stanie stworzyć gabinet, gwarantujący dłuższą żywotność.

Gdyby Poincare po raz trzeci miał odmówić prezydentowi przyjęcia szefostwa rządu, wówczas jako kandydatów na przyszłych premjerów wymieniają w kołach politycznych Brianda, Steega, Chautempsa lub Painlevego.

Jedyna w Europie

zbiorowa umowa artystyczna

zawarta w Warszawie

WARSZAWA, 11.12. Dzisiejszej nocy zakończyły się trwające od 2 dni obrady delegatów Polzawidu (Związku aktorów widowiskowych) i Polzedu (Związku dyrektorów) w sprawie zawarcia umowy zbiorowej.

Umowa ta, przewidująca minimum wynagrodzenia i ochronę moralną praw aktorskich, jest jedyną umową zbiorową artystyczną tego typu w Europie, gdyż nawet umowa niemiecka nie jest tak szczegółowo, gruntownie i zasadniczo opracowana.

Umowa reguluje wszelkie sprawy między aktorami widowiskowymi a dyrektorami imprez.

Obie organizacje, aktorska i dyrektorska jako zasadniczą podstawę współpracy uznały bezwzględne popieranie się wzajemne.

Z pośród spraw uregulowanych umową podkreślić należy ostateczne załatwienie kwestji aktorów zagranicznych, których udział w imprezach widowiskowych w Polsce nie może przewyższać 50 proc. zespołu wogóle.

Dla podniesienia poziomu artystycznego powołano do życia stałą komisję mieszaną aktorsko-dyrekcyjną, która czuwać będzie nad charakterem imprez i popisów.

Aktorzy widowiskowi wygrali w powyższej umowie i sprawę mieszkaniową, przedsiębiorcy bowiem jak i dotychczas, tak i nadal będą obowiązani gwarantować im gaże, podróże i mieszkania.

Pierwsze ofiary ślizgawki

KRAKÓW, 11.12. W Pieczyskach pod Chrzanowem na dołach fabrycznych zalanych wodą, która ostatnio zamarzła, ślizgało się kilkunastu chłopców. Nagle lód się załamał i 5 chłopców wpadło do wody. Trzech z nich, mianowicie: 10-letni Andrzej Madej, 7-letni Józef Babka, i 9-letni Józef Kosowski — utonęło. (O.).

— Ojciec Święty przyjął na dłuższej prywatnej audiencji rektora ks. Olejniczaka oraz alumnów papieskiego kolegjum polskiego.

GIEŁDA

WARSZAWA, 11.12.

Banknoty

Dol. Stan. Zjedn. 8.89.5.

Metale

Rubel złoty 4.69, Dolar srebrny 8.5, Rubel srebrny 1.9, Srebrny bilon rosyjski 0.91.

Dewizy

Berlin 212.9, Gdańsk 173.25, Belgja 124.65, Holandja 359.43, Kopenhaga 238.75, Londyn 43.35, N. Jork 8.91.5, Oslo 238.75, Paryż 35.06, Praga 26.46, Sztokholm 239.45, Szwajcarja 172.98, Wiedeń 125.55, Włochy 46.76, Czerwoniec 4.5.

Papiery lokacyjne

Dolarówka 57, 5 proc. poż. konw. 50.25, 10 proc. poż. kol. 104, 4 proc. poż. inwest. 98, 4 i pół proc. LZZ. 53, 4 i pół proc. LZ. m. Warszawy 54.5, 5 proc. LZ. m. Warszawy 57.5, 8 proc. LZ. m. Warszawy 72.25, 8 proc. LZ. Częstochowy 63.

Akcje

B. Polski 155.5, B. Zachodni 70, Puls 53, Warsz. Cukier 33, Węgiel 36, Modrzejów 10, Rudzki 12.5, Starachowice 13, Jabłkowscy 4, Haberbusch 105.

WINSZUJEMY:

Jutro: Łucji.

Dziś: Aleksandrowi.

HERMAN HILGENDORFF 35)

SZATAŃSKIE OCZY

POWIEŚĆ

Niesamowity karawan

„Piętaszek" uczuł wielką ulgę, kiedy nareszcie usłyszał stuk zamykającej się za nim bramy szpitala w Northampton. Patrzył na policjantów, którzy schodzili zwolna ze swoich posterunków. Merry, uznawszy bezcelowość tego kordonu policyjnego, wydał taki rozkaz. Policjanci kłaniali mu się z wielkiem uszanowaniem.

„Piętaszek" myślał o Helli. I chociaż od myśli tych biło ciepło, nie mógł ich snuć długo. Przeszkadzała mu inna, okropna myśl. Merry powiedział mu, że doktór Trevor kazał sobie wypalić na piersi rękę z koroną. On jednakże nie miał tego znaku, natomiast ten obrzydliwy doktór Morris, który w nim budził taki wstręt, miał właśnie wytatuowaną rękę z koroną.

Jakiż był z tego logiczny wniosek?

Wniosek, który „Piętaszek" z tego wyciągnął, był tak straszny ,że zadrżał na samą myśl. Kiedy myślał o tem, że to jest mąż Helli, że ten człowiek ma prawo wziąć ją w ramiona...

— Dlaczego zgrzyta pan tak zębami? — spytał Merry.

— Myślałem o człowieku, który ma moją twarz, odpowiedział „Piętaszek".

— To może być tylko Strong. On potrafi przyswoić sobie każdą twarz, nałożyć każdą maskę, wie pan o tem równie dobrze, jak ja, — rzekł Merry.

— Gotów pan pewnego dnia i mnie samego nie poznać i uwierzyć, że jestem... tym Strongiem...

— No, w tym wypadku każę sobie pokazać pańską pierś! To jest niezawodny znak — śmiał się Merry.

„Piętaszek" zląkł się. On przecież nie miał tego znaku. Gdyby Merry chciał kiedykolwiek to sprawdzić, byłby wtedy zgubiony.

Wsiedli obaj do dwuosobowego wyścigowego samochodu inspektora.

— Te eksportacje zwłok na samochodach budzą we mnie, wie pan, zawsze wstręt. Znajduję, że to jest brutalny sposób — rzekł Merry i wskazał na wielki karawan motorowy, który stał dotychczas przed szpitalem i ruszył prawie jednocześnie z autem inspektora Merry.

— Jedzie z szaloną szybkością — odpowiedział „Piętaszek", kiedy karawan ich wyprzedził. Miał zamiar widocznie skierować się również na szosę londyńską.

— Kiedy się pomyśli, że wiozą tam prawdopodobnie jakiegoś nieboszczyka...

— Brak wszelkiego pietyzmu! — warknął Merry i zwiększył gaz.

Irytował go ten wyprzedzający ich ciężki karawan. Próbował prześcignąć go. Ale dziwnym sposobem nie udawało mu się to, karawan był ciągle przed nimi. Im prędzej jechał Merry, tem prędzej posuwał się i tamten.

— Ten szofer od trupów ma dziwną ambicję — nie chce nas przepuścić, — złościł się Merry i patrzył z wściekłością na czarny, niesamowity wóz. Ale byłby napewno jeszcze wścieklejszy, gdyby mógł zobaczyć ironiczny uśmieszek prowadzącego ten samochód, olbrzymiego Irlandczyka, który widział w swem lusterku daremne wysiłki chcącego go wyminąć inspektora.

Znajdowali się teraz na szosie, niedaleko od Norfolk. Ukazały się pierwsze domy na przedmieściu Clinton.

Merry zaklął:

— Tę przeklętą śmiertelną landarę prowadzi chyba sam djabeł, ciągle nas wyprzedza.

„Piętaszek" spojrzał na szybkomierz. — 90 kilometrów. Niezła szybkość. Do pioruna, pierwszy raz widzę, aby karawan pędził w ten sposób!

Opanował go dziwny niepokój, kiedy patrzył na tego czarnego, chwiejącego się przed nim potwora. Było to może dziwne, ale „Piętaszek" łączył w myśli tę pędzącą trumnę z bandą Stronga. Zaraz jednak uśmiechnął się znowu. Tam do kata! Czyż nie istnieje na świecie już nic poza bandą Stronga? Przypomniał sobie jednak zniknięcie Ewy i Swingka i rozumiał, że działają tu moce, których nie zna i nie rozumie.

Ten Strong to był jednak chytry djabeł, ale, niech to piekło pochłonie — tym chytrym djabłem był przecież on sam podobno?

— Co pan robi? — krzyknął nagle, gdy auto tak przechyliło się na skręcie, że o mało nie wypadł.

— Zwarjuję, jeśli nie dogonię tego piekielnego samochodu. Zegar wskazuje 105 kilometrów. W tem coś jest, niemożliwe jest, aby zwykły karawan miał taką szybkość. Muszę to zbadać, — krzyknął Merry.

Pędził teraz z otwartym wentylem. Samochód grzmiał po szosie. Jechali wśród chmur kurzu, który za nimi i przed nimi wzbijał się w powietrze.

— Jedzie teraz wolniej, będę go miał, — zawołał znowu Merry i „Piętaszek" zauważył wyraz triumfu na jego twarzy.

Rzeczywiście, odległość między nimi a karawanem zmniejszyła się.

(D. c. n.).

Podarte banknoty w oczekiwaniu właściciela

Sensacyjny proces w Berlinie

Pewnego pochmurnego poranka listopadowego u zbiegu ulic w Berlinie znaleziono pieniądze, leżące na ulicy.

Pieniądze te były w banknotach i co najważniejsze, podartych na drobne kawałki.

Policja zajęła się energicznie wyśledzeniem tajemniczych okoliczności tego zdarzenia.

Przypuszczano, że pieniądze musiały pochodzić z rabunku, że rabusie pobili się o łup i w czasie bójki podarli banknoty.

Przypuszczano, że w tym czasie nieopodal od owego miejsca dokonano włamania do jednej z firm i zrabowano z kasy 100 tysięcy marek.

Powstało pytanie, jaką sumę stanowiłyby zrekonstruowane banknoty. Bank Rzeszy po zbadaniu strzępów przez ekspertów doszedł do wniosku, że stanowią one sumę 2 i pół tysięcy marek i gotów był je wypłacić. Ale komu?

I tu zgłosiło się pięć osób, z których każda znalazła część banknotów. Żądali oni, by sumę podzielić między nich na pięć części.

Sąd był już skłonny przychylić się do tej pretensji, gdy nagle zjawiła się na widowni nowa osoba i to żądająca wypłaty całej sumy.

Była to niejaka pani Schultze, która opowiedziała następującą historję. Mąż jej umarł, zostawiając jej pewną sumkę pieniędzy. Wdowa rozpaczała tak bardzo po śmierci męża, że postanowiła pozbawić się życia.

Wzięła więc całe swoje pieniądze: 3.500 marek, wyszła na ulicę, podarła banknoty na drobne kawałki i poszła do rzeki, by się utopić.

Ale zabrakło jej odwagi i została przy życiu i bez pieniędzy. Teraz żąda ich zwrotu, obiecuje znaleźne.

Pięciu znalazców nie chce się jednak zgodzić na to postawienie kwestji. Twierdzą oni, że nie ma żadnego dowodu prawdziwości słów pani Schultze.

Banknoty leżą więc narazie w Banku, czekając na prawego właściciela.

Widać cała twarzyczkę

Modny, malutki kapelusz z czarnego aksamitu odsłania czoło. Fason ten lubią panie o wyrazistych oczach i drobnych rysach.

W okresie przesilenia parlamentarnego we Francji

Paul Boncour udziela informacyj dziennikarzom paryskim.

RADJO WARSZAWSKIE

DZIŚ

WARSZAWA, (Dług. fali 1411.7 m.). Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. G. 12.05: Tr. z Auli Uniwersytetu Jag. w Krakowie. Uroczystość nadania tytułu doktora „honoris causa" rektorowi Warsz. Akademji Muzycznej, p. K. Szymanowskiemu. Godz. 12.30: Muzyka z płyt gramofonowych do godz. 13.25. G. 15.35: „Kącik krótkofalowy" — kom. Polsk. Zw. krótkofalowców. G. 15.50: Lekcja języka francuskiego. G. 16.15: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 17.15: Odczyt z Wilna. G. 17.45: Koncert ork. włościańskiej St. Namysłowskiego. 1) Z. Noskowski: Uwertura „Szkice węglem". 2) A. Namysłowski: Adagio. 3) K. Namysłowski: Mazury. 4) Powiadowski: Obrazek muzyczny „Dożynki". 5) K. Namysłowski: a) Krakowiaki, b) Grajek wiejski, c) Oberki. G. 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 19.55: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 20: Pogadanka muzyczna. G. 20.15: Koncert symf. z Filh. Warsz. Wyk.: Ork. filh. pod dyr. G. Fitelberga i M. Orłow (fortep.). I. 1) W. A. Mozart: Symf. C-dur. 2) S. Rachmaninow: 3-ci koncert fortepianowy. II. 2) E. Morawski: Poemat symfoniczny „Ulalum". 4) Utwory na fortepian solo. Skrzynka pocztowa techniczna.

JUTRO

WARSZAWA, (Dług. fali 1411.7 m.). Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. G. 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych do godz. 13.25. G. 15.50: „Cukier na rynku światowym", wygł. dr. W. Ormicki. G. 16.15: „Kącik artystyczny L.S.G." (p. E. Berlandowa — śpiew). G. 16.30: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 16.45: Kącik dla młodych talentów muzycznych. Wyk.: H. Weybergowa (sopr.), W. Szwajcer (skrzyp.). 1) Vivaldi: Koncert skrzypcowy a-moll: a) Allegro, b) Largo, c) Allegro — odegra p. Szwajcer. 2a) Gluck: Arja z op. „Alcesta", b) K. Szymanowski: Łabędź, c) F. Liszt: Kiedy śnię — odśpiewa p. Weybergowa. G. 17.15: „Czterysta uderzeń skrzydeł na sekundę", wygł. prof. St. Sumiński. G. 17.45: Słuchowisko dla dzieci starszych i młodzieży. „W Soplicowie" p. M. Dynowskiej. G. 18.45: Koncert dla młodzieży z Wilna. G. 19.25: Płyty gramofonowe. G. 19.55: Płyty gramofonowe. G. 20: Feljeton p. t. „Twarz i maska", wygł. p. I. Dehnelówna. G. 20.15: „Nastroje w Warszawie i w kraju po wybuchu powstania listopadowego", wygł. pułk. H. Eile. G. 20.30: Koncert muzyki żydowskiej. Wyk.: Ork. P. R. w powiększeniu Z. Zeligfeld - Kipnisowa (sopr.), St. Frydberg (skrz.). 1a) A. Zołotarew: Rapsodja hebrajska, b) S. Prokofjew: Uwertura na tem. żydowskie — odegra ork. 2a) Engel: „On przyrzekł mi", b) Pieśń ludowa „Wesoło i ochoczo" — odśpiewa p. Zeligfeld - Kipnisowa. 3a) M. Ravel: Melodja „Kasche", b) Ceitlin: Eli Zion — odegra p. Frydberg. 4) Hamerik: „Lamento" z trylogji hebrajskiej — odegra ork. 5a) A. Benzman: Pieśń Ziomu, b) Pieśń ludowa — Kumok: „Sprowadźnie rebego" — odśp. p. Zeligfeld-Kipnisowa. 6a) Dauber: Potpourri żyd. „W sobotę wieczorem", b) A. Żytomirski: Pieśń rebego (na ork. smyczkową), c) B. Szulc: Fantazja na tem. z dram. „Dybuk" Anskiego — odegra ork. G. 22: Feljeton p. t. „Dobroczyńcy ludzkości"", wygł. red. L. Marschak. G. 22.15: Płyty gramofonowe. G. 23: Muzyka taneczna.

— W Nicei aresztowano przewodniczącego związku faszystów, który zorganizował na Rivierze szajkę szpiegowską.

Wicemarszałek Sejmu Śląskiego

Wicemarszałkiem Sejmu śląskiego został wybrany dr. Włodzimierz Dąbrowski z Bloku Bezpartyjnego.

Sukcesy paryskie polskiej tancerki

W Paryżu występuje na scenach rewjowych piękna baletnica polska, L. kowska.

Przedmieścia Srema pod wodą

Warta grozi nową klęską powodzi

BYDGOSZCZ, 11. 12. Warta pod Śremem wzbierą coraz silniej. Wszystkie prawie przedmieścia Śremu są zalane. Głębokość wody na zalanych ulicach dochodzi do pół metra. Wielu domom grozi runięcie.

Miasto utrzymuje komunikację ze światem przy pomocy jedynej szosy t. zw. poznańskiej i jednego mostu na Warcie. (K.)

Szajka bandytów czy sabotażystów

przeciąga druty przez szosy pomorskie

BYDGOSZCZ, 11. 12. Od trzech tygodni co kilka dni dokonuje jakaś nieuchwytna szajka zamachów, mających na celu spowodowanie katastrofy samochodowej.

Wczoraj na drodze pomiędzy Smolarami i Ochodzą, szajka ta ścięła kilkanaście słupów telefonicznych i zerwała druty, które następnie przeciągnęła poprzez drogę i przymocowała do przydrożnych drzew.

Na szczęście przygotowania zamachu na czas spostrzeżono. (K.)

Harcerka pobita przez Niemkę

otrzymała satysfakcję w sądzie

KATOWICE, 11. 12. Przed sądem powiatowym w Królewskiej Hucie zasiadła na ławie oskarżonych Lierhammerowa, żona inżyniera, znanego z antypatji do wszystkiego co polskie.

W roli oskarżycielki wystąpiła 17-letnia harcerka Hildegarda Gabrysiówna, którą p. Lierhammerowa bez powodu pobiła dotkliwie przed swym domem.

Sąd po przesłuchaniu świadków skazał oskarżoną na 6 dni aresztu z zamianą na grzywnę oraz poniesienie kosztów sądowych. (W.).

Co wróżą gwiazdy na dzień 12 grudnia?

Nieźle się zapowiada

Rano dadzą się odczuwać wpływy harmonizujące i ustalające, a w czasie tym możemy z powodzeniem godzić się z wrogami, *starać się o posadę lub stałe zajęcie* i szukać poparcia osób starszych.

Jest to również odpowiedni czas do załatwiania interesów związanych z *ziemią, jej produktami, rolnictwem*, kopalniami i garbarstwem.

Południe dobrze się zapowiada, a w godzinach poobiednich możemy z powodzeniem załatwiać *sprawy towarzyskie, artystyczne* zawierać znajomości z osobami płci odmiennej i nabywać ubrania lub ozdoby. Jeszcze godz. 15-ta wskazuje na dużą *ruchliwość* i przedsiębiorczość życiową — ale koło g. 16-ej może się zaznaczyć już gorszy nastrój, co później ustąpi.

Po godz. 18-ej będzie się manifestować pasa pomyślna pod wieloma względami, co należy wykorzystać odpowiednio, bądź w kierunku *finansowym, bądź towarzyskim*. Natomiast g. 21-sza już gorzej się zaznaczy, a w czasie tym możemy być narażeni na *niepowodzenia w związku z przełożonymi* lub wyżej stojącymi.

J. S. D.

W krainie błot

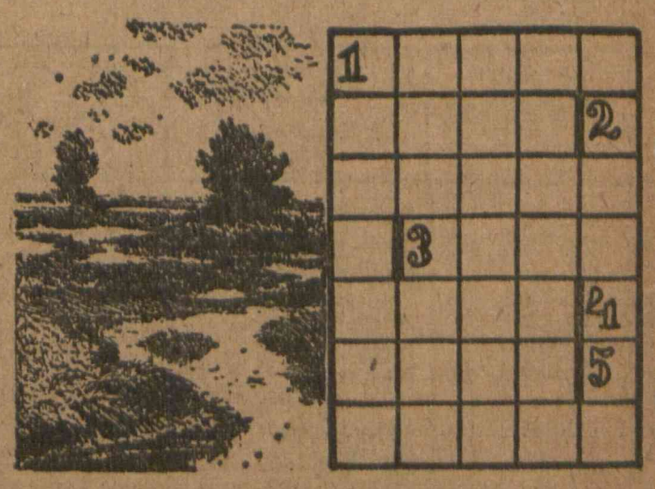

Odnaleźć płeć nazw geograficznych. Znaczenie wyrazów: 1) kraj w Ameryce Południowej. 2) miasto na Śląsku. 3) miasto w Japonji. 4) rzeka w Afryce. 5) stan w Ameryce Północnej.

Rozwiązanie.

Sznur pereł za 1 złotówkę

Zakład, który drogo kosztował właściciela magazynu

Pasażerowie parowca, zdążającego z Ameryki do Europy, zebrali się po obiedzie w salonie okrętowym i zabawiali się rozmową.

Pewna starsza dama, Angielka, opowiedziała następującą historję: Przed laty, przybywszy z prowincji do Londynu po zakupy przedgwiazdkowe, przechodziła ulicą i ujrzała przekupnia, ofiarującego naszyjniki po sześć pensów (koło 1 złotówki) za sztukę. Pani kupiła kilka takich naszyjników i zabrała je do domu.

W parę lat potem, Angielka owdowiała i znalazła się w ciężkich warunkach materjalnych. Kiedy udała się do jubilera, by sprzedać pierścionek, jubiler powiedział: — Za te perły, które pani ma na szyi, można dostać niezłą sumkę.

Pani miała na szyi „perły", kupione za 6 pensów.

Zdziwiona, wręczyła je jubilerowi, a ten ocenił je na 1.400 funtów, (koło 100 tysięcy zł.).

Wypadek ten — zakończyła Angielka, jest po dziś dzień dla mnie niewytłumaczony...

W tej samej chwili z jednego z foteli zerwał się jakiś starszy pan i zawołał:

— Pani mnie nie poznaje? To ja, ja byłem owym przekupniem, a jak się to stało, że sprzedałem ten naszyjnik za grosze, zaraz opowiem.

I zaciekawione towarzystwo dowiedziało się, że pasażer był zamożnym właścicielem sklepu z imitacjami biżuterji. Pewnego dnia, przed laty, założył się z przyjacielem, że będzie cały dzień stał na ulicy, ofiarowując wśród fałszywej biżuterji, cenny sznur pereł za złotówkę, a nikt go nie kupi.

W ostatniej chwili miał zamienić perły prawdziwe na fałszywe, trzymane w drugiej ręce, ale sam się omylił, a gdy spostrzegł pomyłkę, było już za późno...

Duże rondo modne

Szykowny kapelusz z filcu lub jedwabnego aksamitu, przybrany stebnowaniem. Duże rondo osłania twarz.

Będą z tego szynki i kiełbasy...

W rzeźniach ruch przedświąteczny — tysiące świnek padnie ofiarą ludzkiego łakomstwa.

Kto urodził się dnia 12 grudnia

Patrjotyczny, wspaniałomyślny

jest dobrze usposobiony względem innych ludzi

Umysł jego lubuje się we wszystkiem, co estetyczne, artystyczne, harmonijne i piękne. Zwłaszcza piękno przyrody ma w nim wielkiego zwolennika.

Patrjotycznie usposobiony, chętnie poddaje się prawu. Wspaniałomyślny, niepodległy, energiczny, chętny do walki, o żywym temperamencie, pragnie stanowiska i władzy.

Posiada też wielkie zdolności w kierunku zdobycia potrzebnej wiedzy, a jego cechy charakterystyczne to zimna krew, szybka decyzja i umiejętność rozkazywania innym.

Charakter jego jest żywy, energiczny, ruchliwy, wesoły, swobodny. Jest to człowiek towarzyski o inklinacjach społecznych.

Jest dobrym mówcą. Bystro wszystko pojmuje, a to, czego się nauczył, ma zawsze w pamięci i potrafi z tego uczynić odpowiedni użytek.

Strona intelektualna życia wywiera zawsze duży wpływ na człowieka dziś urodzonego i jest on zawsze mniej lub więcej filozoficznie usposobionym.

Jako przeciwnik w sporach, jest dość groźnym — dzięki swej intuicji odczuwa natychmiast słabe strony swego antogonisty i nie toleruje jego słabości, ani uchybień. Dzięki tym swoim właściwościom może łatwo uzyskać powodzenie jako prawnik, dziennikarz, literat, polemista.

Jego wady. Nieraz przejawia wiele samowoli i okazuje zbytnią niezależność oraz obojętność na sprawy innych. Jest ochoczy do walki i dość kłótliwy, umysł przenikliwy, a dowcip ostry.

Naogół jest to człowiek niespokojny, entuzjasta. Może być propagatorem jakichś specjalnych poglądów lub też reformatorem na małą skalę.

Dnia 12 grudnia urodzili się: Wincenty Hipolit Goworecki — wybitny prawnik i historyk z czasów Księstwa Warszawskiego, znakomity poeta Jan Kasprowicz, poseł w Turcji Kazimierz Olszawski, Gustave Flaubert — znany autor francuski, Edward Munch — sławny malarz norweski, Bertrand — marszałek Napoleona, wybitny dziennikarz amerykański Arthur Brisbane i sir David Brewster — fizyk angielski.

Jan Starża Dzierżbicki

Marszałek Sejmu śląskiego

Adw. WOLNY

KALENDARZ „EXPRESS" NA ROK 1931 WYJDZIE Z DRUKU W NAJBLIŻSZYCH DNIACH

NAJTAŃSZY NAJCIEKAWSZY

Obfita piana

którą wydaje mydełko do zębów Odol — czyści gruntownie zęby i nadaje im olśniewającą białość. Mydełko Odol jest przyjemne w użyciu i nie drażni dziąseł. 1223

Sąd Apelacyjny obniżył karę do połowy.

B. poseł Wasyńczuk na wolności za kaucją.

W tych dniach na wokandzie lubelskiego Sądu Apelacyjnego znalazła się sprawa b. posła Pawła Wasyńczuka. Sprawa przedstawiała się następująco. W swoim czasie b. poseł Wasyńczuk, bawiąc w Busku, znieważył w czasie zajęć służbowych naczelnego lekarza tamtejszej Kasy Chorych p. dr. Marca. Sprawa ta rozpatrywana była przez Kielecki Sąd Okręgowy, który po dokładnem zapoznaniu się ze szczegółami jej przebiegu skazał oskarżonego na rok więzienia.

B. poseł Wasyńczuk zaapelował i jak to na wstępie zaznaczyliśmy sprawa w tych dniach rozpatrywana była w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie. W rezultacie rozprawy lubelski Sąd Apelacyjny zniżył b. posłowi Wasyńczukowi karę do pół roku więzienia, zaliczając jednocześnie na jej poczet trzy miesiące aresztu prewencyjnego. Ponadto Sąd postanowił wypuścić oskarżonego na wolność po złożeniu kaucji w wysokości tysiąca złotych.

Likwidacja gniazda bolszewickiej akcji wywrotowej w Chełmie.

W Chełmie dokonano w tych dniach likwidacji organizacji komunistycznej. Na trop jej władze śledcze wpadły w związku z likwidacją jaczejek bolszewickich na terenie Wołynia.

Uzyskawszy obfity materjał informacyjny władze śledcze przystąpiły do akcji na terenie Chełma.

W wyniku jej aresztowano dziesięć osób. Wśród nich było kilka które były znane dobrze władzom.

Między innemi aresztowano niejakiego Wacława Piątka i niejaką Rabicką. Oboje oni pełnili funkcje kierownicze w wywrotnej robocie na terenie Chełmskim.

U aresztowanej Gitli Borensztein znaleziono wielkie zapasy bibuły komunistycznej.

Wszystkich aresztowanych przekazano do dyspozycji władz sądowych, decyzją których osadzono ich w areszcie.

BARDZO DUŻY WYBÓR KSIĄŻEK
dla dzieci i młodzieży —
WYDANIA OZDOBNE I ALBUMOWE
dla osób starszych
POLECA
KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT
M. ARCT i S-ka,
Spółka z ogr. odpow.
LUBLIN, Krak.-Przedm. 15.
TELEF. Nr. 8-36. 1039

W LUBLINIE I WOJEWÓDZTWIE

Teatr Miejski. Dziś premjera znakomitej komedji p. t. „Osiołkowi w żłoby dano".

Kino „Corso". Dziś popoł. film dźwiękowo-śpiewny p. t. „Król Jazzu", wieczorem wielka wspaniała premjera filmu niemej wersji p. t. „Syn białych gór". Na scenie występy nowozaangażowanych artystów.

Kino „Iskra". Dziś „Cohn demokratą".

Kino „Uciecha". Dziś „Pat Patachon jako gazeciarze".

Sprawa ustawy o umowie o pracę nauczycieli. W dniu jutrzejszym o godzinie 20-tej w gmachu gimnazjum im. St. Staszica odbędzie się posiedzenie sekcji szkół prywatnych T-wa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Na porządku dziennym znajduje się: Sprawa ustawy o umowie o prace nauczycieli i wychowawców.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Osiołkowi w żłoby dano. Dziś, w piątek, w teatrze lubelskim premjera znakomitej komedji znanej spółki autorskiej de Tlers'a i Caillavet'a p. t. „Osiołkowi w żłoby dano".

W Słonecznym kręgu. Staraniem Lubelskiego Związku Teatrów i Chórów Ludowych będzie wystawiona w niedzielę 14 grudnia b. r. w sali teatralnej Państw. Gimnazjum im. Staszica (ul. Narutowicza 12) wielkie, obrzędowe widowisko ludowe w 6 częściach p. t. „W Słonecznym Kręgu".

Początek o godz. 7 wieczorem.

Cohn demokratą. Na ekranie kina „Italja" w dniu dzisiejszym i następnych wyświetlany będzie wspaniały film pod tytułem „Cohn demokrata."

W roli głównej występuje Georg Sidney jeden z najwybitniejszych filarów ekranu.

Z pochodnią oświaty.

Kurs Związku Młodzieży Wiejskiej w powiecie janowskim.

Wielkie znaczenie dla ruchu oświatowego na wsi i dla podniesienia kultury włościańskiej mają kursy kulturalno-oświatowe urządzane przez poszczególne organizacje.

Do rzędu instytucyj niezwykle sprawnie w tej dziedzinie działających należy bezwątpienia Związek Młodzieży Wiejskiej.

Ostatnio ruchliwa ta organizacja urządziła kurs taki we wsi Wolica, położonej w powiecie janowskim.

Na program tego kursu złożyły się wykłady o samorządzie p. J. Pietrasa, wykłady z zakresu Nauki o Polsce dokonane przez p. Michała Saganowskiego i wykłady o zasadach organizacji uskutecznione przez p. Grzegorza Habermana.

Uczestniczyło w powyższym kursie kilkadziesiąt osób.

Pianino.

Mimo to, że żyjemy w okresie powszechnej mechanizacji, która wdarła się również do dziedziny muzyki, nie ulega żadnej wątpliwości, iż pełny czar muzyki i najgłębsze jej wzruszenia dać może tylko muzyka żywa, zwłaszcza gdy talent wykonawcy idzie w parze z dobrocią instrumentu. To też prawdziwą ozdobą, a zarazem źródłem szlachetnej i wzniosłej rozrywki jest i pozostanie w domach rodzinnych pianino.

W Polsce obecnie, mimo dzisiejszego kryzysu i braku gotówki nietrudno jest, nabyć dobre pianino po umiarkowanej cenie. Jego nabycie ułatwia przez dogodne warunki płatności chlubnie znana od dziesiątków lat Fabryka Pianin B. Sommerfelda w Bydgoszczy.

Na całą Rzeczpospolitą słyną ze swej dobroci pianina tej fabryki. Wielu wybitnych pianistów jak prof. Nowowiejski, A. Rubinstein, E. Petri i szereg szkół muzycznych stwierdziło publicznie, iż pianina Sommerfelda mają ton piękny, pełny i szlachetny, mechanikę lekką, precyzyjną i trwałą i że zalety te zachowują przez długie lata. Wogóle zdaniem kół muzycznych pianina Sommerfelda, nie ustępują pod względem jakości wyrobom zagranicznym, a przewyższają inne krajowe. Kto więc interesuje się sprawą kupna dobrego pianina za niewysoką cenę i na dogodnych warunkach niech się zwróci o informację do Fabryki Pianin B Sommerfeld w w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 56.

Wystawa choinek. Dnia 14-go grudnia b. r. o godz. 16-ej odbędzie się otwarcie wystawy choinek w gmachu przy ulicy Szpitalnej 12 (parter). Wystawa będzie otwarta do dnia 21 grudnia b. r. w godz. od 10 do 14 i od 16 do 19-ej.

Niewątpliwie wszyscy tłumnie pospieszą zobaczyć pięknie przybrane choinki i tym samym przyczynią się do zasilenia kasy Głównej Opieki Szkolnej na obuwie dla najbiedniejszych dzieci szkół powszechnych m. Lublina.

Wstęp 50 gr. dla dzieci 20 gr.

CZEKOLADA
WYBOROWA
A. PIASECKI S.A.
KRAKÓW.
1064

Kurs ogrodniczy. W dniu 9 b. m. rozpoczął się w Lublinie 10 dniowy kurs ogrodniczy, zorganizowany przez związek ogrodników lubelskich.

Zagadnienie Wychowania Fizycznego. Staraniem Lubelskiego Okręgowego Urzędu W. F. i P. W., odbędzie się w sobotę, dnia 13 b.m. o godzinie 17-tej, odczyt p. por. Konopki p. t.: „Zagadnienie Wychowania Fizycznego z punktu widzenia wojskowego".

Odczyt odbędzie się w sali Oficerskiego Kasyna Garnizonowego w Lublinie—ul. Szpitalna 12.

Podziękowanie. W dniach od 31 sierpnia br. do 7 września br. urządzony był w Lublinie t. zw. „Tydzień Strażacki". Dał on dochodu 3707 zł. i 38 gr. Ponieważ wydatki wyniosły 1302 zł. i 64 gr. przeto czysty zysk wyniósł 2404 zł. i 74 gr. Z sumy tej 75 proc. przekazano na budowę Domu Strażackiego w Lublinie.

Komunikując powyższe Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Lublinie składa podziękowanie wszystkim osobom, które swojemi ofiarami przyczyniły się do tak świetnych wyników „Tygodnia" a w szczególności redakcjom pism miejscowych za łaskawe poparcie imprez przez wzmianki w gazetach i pp. właścicielom kin za łaskawe rozsprzedanie znaczków w czasie tegoż „Tygodnia".

Obecna organizacja wojskowa Rosji Sowieckiej. W niedzielę, dnia 14 grudnia b. r., o godz. 11 min. 15 w sali Oficerskiego Kasyna Garnizonowego w Lublinie (ul. Szpitalna 12) odbędzie się ogólne zebranie dyskusyjne członków Lubelskiego Koła Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej z referatem kol. Gdańskiego na temat: „Obecna Organizacja Wojskowa Rosji Sowieckiej".

Władysław Reymont w piątą rocznicę jego zgonu. Celem uczczenia pamięci Władysława Reymonta koło polonistów uniwersytetu lubelskiego urządziło w sali uniwersytetu w piątą rocznicę jego śmierci we czwartek 11 b. m. o godz. 19-tej odczyt znanego autora kilku prac o Reymoncie, Wiktora Dody na temat: „Władysław Reymont w piątą rocznicę jego zgonu".

Nowele
Opowiadania
Artykuły opisowe
Poezje

Kilkadziesiąt ilustracji
Fotografji,
rysunków humor.

Humor
Dział informacyjny
Notatnik całoroczny

zawiera

KALENDARZ „EXPRESS"

na rok 1931.

KALENDARZ WYJDZIE Z DRUKU 15 GRUDNIA.

Cena 1 zł. 50 gr.

Dla stałych prenumeratorów „Expressu Lub." — 1 zł. 20 gr.

1050

Koniec działu redakcyjnego.

Dyrektor wydawnictwa i wydawca FRANCISZEK GŁOWIŃSKI

Redaktor: WACŁAW GRALEWSKI

Sekretarz redakcji i redaktor odpowiedzialny: STEFAN JADCZAK.

Drukarnia „Sztuka" Lublin, Kościuszki 8, tel. 360

Wszyscy czytają Drobne ogłoszenia w „Expressie Lubelskim".

CYRKLE SZKOLNE
okazyjnie do sprzedania
Wiadomość:
w Administracji „Expressu Lub."
1199

Dyrekcja Lubelskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

W myśl § 81 Ustawy Towarzystwa zawiadamia właścicieli i wierzycieli nieruchomości w Lublinie i innych miejscowościach:

pod Nr. hip. 61 — 1. Ruchlę Korngold II voto Abeles, żonę Akiwy (Karola) 2. Chaję Kompanieic, żonę Samuela 3. Chanę Rywkę Maranc, żonę Arona 4. Gitlę Grafman, żonę Nuty 5. wdowę Esterę Małkę Zauerman i 6. Bank Handlowy w Warszawie i jego Oddziały.
" " 691 — 1. Aleksandrę Cecylję Gołębiowską i 2. Marję z Rejnerów Polikerową (Polikierową).
" " 1230 — Wincentego Kosztowskiego
" " 731 — Bajlę Cygielman
" " 817 — Izaaka Baumzecera
" " 1096 — Marję z Leonowiczów Rucińską, żonę Józefa
" " 1187 — 1. Nuchima Szyf i 2. Hersza Szyf
" " 1084 — Fiszla Josefa Klajnmana
" " 717 — 1. Wandę-Różę z Wadowskich Swolkieniową 2. Dawida Funt 3. Abrama Perelmana i 4. Chaima Kestenberga,
" " 949 — 1. Henryka Paprockiego 2. Abrama Bojmal, syna Chaima 3. Menasza Mandelmana, syna Mendla,
" " 959 — Lejbusia Rajs, syna Ajzyka
Piaski część II — Spółkę z ogr. odp. Bracia Bühler w Warszawie
Rury Nr. 19 Joska-Hersza Frydmana, syna Zelmana-Bera
Carbolumen Towarzystwo Ubezpieczeń Przezorność Sp. Akc.
Bronowice część 88 — Radomskie Towarzystwo Elektryczne Sp. Akc. w Radomiu 2. Wacława Gorzechowskiego,

jako niemających w hipotece zamieszkań prawnych, ani rzeczywistych, że nieruchomości poniżej wymienione na zasadzie § 78 tejże Ustawy, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za zaległe raty będą sprzedane przez licytację w Kancelarji niżej wymienionych Notarjuszów w Lublinie pod Nr. 163 (Krakowskie Przedmieście № 76).

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane w Kancelarji Wydziału Hipotecznego Lubelskiego Sądu Okręgowego lub w biurze Dyrekcji.

Vadium licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Lubelskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, zastosowany zostanie § 96 Ustawy Towarzystwa, gdyby zaś w dniu sprzedaży czynności w Sądzie były zawieszone, sprzedaż odbędzie się w dniu następnym w kancelarji tego samego Notarjusza.

Nr. Nr. hipoteczne	ULICA	Wysokość pożyczki Zł.	gr.	Kaucja Zł.	Licytacja rozpocznie się od sumy Zł.	gr.	W Kancelarji Notarjusza	Termin sprzedaży
61	Grodzka	110.000	—	33[illegible]000	165.000		Smólskiego	24 lutego 1931 r.
691	Lubartowska	100.737	88	2[illegible]00	151.106	82	Smólskiego	" " "
1230	Szopena	25.000	—	[illegible]00	37.500		Smólskiego	" " "
731	Lubartowska	64.000	—	12.[illegible]00	96.000		Modrzewskiego	25 lutego 1931 r.
817	Kołłątaja	95.000	—	20.000	142.500		Modrzewskiego	" " "
1096	Krak.-Przedm.	80.000	—	14.000	120.000		Bielskiego	26 lutego 1931 r.
1187	Lubartowska	57.808	82	13.000	86.713	23	Bielskiego	" " "
1084	Jateczna	1.138	82	[illegible]500	1 708	23	Muszyńskiego	27 lutego 1931 r.
717	Nadstawna	11.467	42	2.000	17.201	13	Młynarskiego	11 marca 1931 r.
949	I Maja	17.600	61	2 500	26.400	92	Bielskiego	" " "
959	I Maja	5.207	55	1.000	7.811	33	Młynarskiego	" " "
Piaski część II	Lubelska	40.000	—	10.000	60.000		Stelińskiego	24 lutego 1931 r.
Rury Nr. 19	Szopena	77.861	22	24.000	116.791	83	Muszyńskiego	25 lutego 1931 r.
Carbolumen	Długa	125.000	—	[illegible]5.000	187.500		Muszyńskiego	25 lutego 1931 r.
Bronowice część 88	Fabryczna	30.000	—	[illegible]000	45.000		Smólskiego	10 marca 1931 r.

AUTOBUSOWA KOMUNIKACJA
Warszawa — Lublin — Warszawa
POLONJA
Codziennie kursują 2 wygodne autobusy ogrzewane.
Z WARSZAWY ODCHODZĄ 1055
ul. Długa Nr. 29 — tel. 518-80 i z placu Broni
1) Autob. godz. 7 rano do Lublina przychodzi o 12 godz. w południe
2) " godz. 9[30] rano " 2[30] godz. popołudniu
Z LUBLINA ODCHODZĄ
1) Autob. godz. 2 popołudniu do Warszawy przychodzi 7 wieczór.
2) " godz. 5 popołudniu " 10 wieczór.

1177

1147

CHORZY uzyskają ZDROWIE
pijąc znane ze swej skuteczności
odznaczone złotym medalem w Nicei i Brukseli
ZIOŁA lecznicze Dra Breyera
działające nadzwyczajnie w chorobach:
piersiowych, reumatyźmie, żołądkowo-kiszkowych, nerwowych, padaczce, błednicy, nerkowych i pęcherzowych, kobiecych, sercowych, wątroby i przy nadmiernej otyłości.
Można nabywać niemal w każdej aptece lub składzie aptecznym albo w wytwórni
„POLHERBA" Ska z o. o. Skrytka 48
KRAKÓW — PODGÓRZE 973
Kto chce leczyć się ziołami—niech zażąda darmo w wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie".

Sklep Kolonjalno - Spożywczy z dwiema wystawami i suteryna w śródmieściu do odstąpienia. Może być na inny interes. Wiadomość w administracji. 2948

Tajemnicą białych i zdrowych zębów a przez to w znacznej mierze i zdrowia całego organizmu — jest nie mechaniczne czyszczenie zębów przy pomocy środków, zawierających szkodliwe mydło, lecz biologiczne działanie promieniotwórczych ciał. — Tylko Tlenol-Ra jest radjoaktywnym kremem do zębów, niezawierającym mydła. 2590

Unieważniam skradziony weksel zaprotestowany na 500 zł. wystawiony przez Władysława Kutnika, na zlecenie Stanisława Słomki. 2949

Drobne ogłoszenia.
CENA ZA WYRAZ
W dni powszednie 12 gr.
W niedziele i święta 15 gr.
Dla poszukujących pracy w dni powszednie 6 gr.

Akuszerka Marja Lutz, Królewska № 6, przyjmuje zamówienia, udziela porad. 164

Pokój lub 2 słoneczne do wynajęcia dla przyjezdnej rodziny, Furmańska 10 I piętro, 2 m. 2952

Potrzebne dwie robotnice. Fabryka cukrów Wojciechowski, Dominikańska 1. 2951

Poronin pod Zakopanem Pensjonat „Jędrzejówka" Stefanji Machowskiej, poleca pokoje z utrzymaniem. Ceny przystępne. 2950